

## Egzaminy z tysiącletnią historią

---

System Egzaminu Cesarskiego znanego w Chinach pod nazwą Keju stał się sposobem, dzięki któremu utalentowane osoby mogły zdobyć stanowisko w służbie urzędniczej.



Praktyka egzaminów zaczęła się w 605 roku, w czasach dynastii Sui. Przetrwały one w niemal niezmięnionej formie ponad 1300 lat, kiedy za dynastii Qing, 2 września 1905 roku cesarz wydał dekret o zaniechaniu przeprowadzania egzaminów w dotychczasowej postaci.

Wyniki egzaminu cesarskiego decydowały, kto stanie w szeregach chińskiej *biurokracji*. Jego celem było początkowo sprawdzenie kandydatów na sędziów, bazując na ich zasługach, a nie pochodzeniu, znajomościach i ogólnym wizerunku. Wprowadzono je, chcąc osłabić wpływy arystokracji, co z resztą udało się wyśmienicie, ale również w celu standaryzacji nauczania w starożytnej służbie cywilnej.

Mimo, że egzamin był bezpłatny, to koszt dotarcia na miejsce z najodleglejszych zakątków imperium był wystarczającą przeszkodą dla tysięcy zdolnych ludzi.

Bez wątplenia przebrnięcie przez egzamin było łatwiejsze dla osób zamożnych. U schyłku dynastii Qing *korupcja* była powszechna, egzaminatorzy przekupni, a pierwsze etapy egzaminu, za odpowiednią opłatą, można było pominąć. Kolejną trudnością dla biedniejszych kandydatów był koszt korepetytorów, ksiąg i przyborów do pisania (w tym wypadku pędzli). Niemniej wielu z nich ze świetnymi wynikami przeszło przez sito egzaminów. Ponad jedna trzecia osób z dyplomem Jinshi wywodziła się z rodzin analfabetów. Stopnie urzędnicze przyznawano studentom z całego terytorium Chin, ale największą ilość absolwentów szczyły się prowincje Jiangsu i Zhejiang.

Nie można pominąć faktu, że kandydaci płacili swoim promotorom, co uważano za rodzaj

odwdzięczenia za zdanie egzaminu. Po jego zdaniu, kandydat mógł podejść do kolejnego etapu – prefekturalnego, prowincjonalnego, metropolitalnego, a po jego zdaniu do egzaminu dworskiego i oceny przez dwór cesarski.

Poprzez ten system dwór utrzymywał w ryzach lokalne elity. Ich lojalność ze swojej strony pozwalała na integrację cesarstwa i zmniejszała tendencje autonomiczne poszczególnych regionów.

Urzednicy wywodzili się z każdej prowincji, a ich ilość była proporcjonalna do populacji danego okręgu. Po zdobyciu szczytu, czyli zdaniu egzaminu cesarskiego, przeprowadzonego przez Radę Obrzędową, osobę czekała świetlana przyszłość urzędnika dworskiego.

Ponieważ władzę cesarza symbolizował smok, osoby dostępujące zaszczytnej funkcji urzędnika nazywano „tymi, którzy przekraczają wrota smoka”. Najzdolniejszy student otrzymywał tytuł zhuang yuan, drugi w kolejności - bang yan, a trzeci - tan hua.

W momencie ogłoszenia wyników następował okres świętowania wśród młodzieży, która podczas uctowania zbierała także datki na przepiękne ogrody i których nazwiska widniały pod Pagodą Dzikiej Gęsi.

System egzaminów został zaniechany na pewien czas podczas dynastii Yuan, by powrócić za rządów Ming i Qing. Reżym Taiping zezwolił na przystąpienie do sprawdzianu kobietom. Po roku 1890 rozwinął się nowszy system edukacji, a po Powstaniu Bokserów zaczęto snuć plany całkowitego zaniechania egzaminu cesarskiego. Co ciekawe, podczas rozwoju tego systemu, w Chinach uknuto stwierdzenie, które brzmi “Zdrowe społeczeństwo nie opiera się na studiowaniu w celu zostania urzędnikiem, a dla zdobycia mądrości i wiedzy”.

Oprócz Keju istniał też egzamin zwany tongziju, który w dużym stopniu był podobny do dzisiejszych specjalnych klas dla wybitnie uzdolnionych dzieci, bez względu na ich pochodzenie, wiek, z tym, że szanse na taką edukację mieli jedynie chłopcy.

Podstawy wiedzy, które pozwalały na zdanie egzaminu doprowadziło do oszukiwania, które samo urosło do rangi sztuki. Miniaturowe książeczki, które z łatwością można było ukryć w dłoni, wszywanie tekstów Konfucjusza w ubranie, czy nawet zatrudnianie zdolnego dublera do zdania egzaminu, czyniło ściąganie od sąsiada błahym przewinieniem.

Jak można się domyślić, metody te, doskonalone przez wieki, są ciągle żywe w dzisiejszych szkołach.

Spuścizną egzaminów cesarskich jest rokroczny Narodowy Uniwersytecki Egzamin Wstępny w Chinach.

\*Na zdjęciu miejsce egzaminów w Guangdong, gdzie znajdowało się 7 i pół tysiąca pomieszczeń dla

zdających osób.

Źródła: *travelchinaguide.com; sacu.org*